



Sygn. akt III CSK 174/06

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 8 listopada 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Stanisław Dąbrowski (przewodniczący)

SSN Dariusz Zawistowski (sprawozdawca)

SSN Tadeusz Żyźnowski

Protokolant Bożena Kowalska

w sprawie z powództwa N. T.

przeciwko A. G. i in., o odszkodowanie i rentę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 8 listopada 2006 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 27 lipca 2005 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 2 kwietnia 2004 r. uwzględnił częściowo powództwo wniesione przez powódkę N. T. przeciwko pozwanym A. G. i W. K. i zasądził od nich solidarnie na rzecz powódki kwotę 72 629 zł wraz z odsetkami ustawowymi oraz rentę za okres od 1 czerwca 2003 r. w wysokości 1083 zł, a następnie w wysokości 1040 i 1049 zł. Natomiast dalej idące powództwo przeciwko tym pozwanym oraz powództwo przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń w całości oddalił. Sąd ten ustalił, że w dniu 5 czerwca 1997 r. w sklepie pozwanej A. G. doszło do wybuchu szklanej butelki z oranżadą, którą powódka wkładała do siatki podczas robienia zakupów. Powódka doznała urazu przedramienia prawego w okolicy nadgarstka. W Oddziale Ortopedii Szpitala Wojewódzkiego w K., gdzie przebywała do 12 czerwca 1997 r., stwierdzono u niej ranę ciętą z uszkodzeniem zginaczy palców II i III oraz nerwu pośrodkowego prawego. Po dalszym leczeniu, w kwietniu 2000 r., przywrócono powódce sprawność palców, natomiast nie uzyskano pełnej regeneracji nerwu pośrodkowego prawego. Pozostały też skutki w postaci blizny pooperacyjnej z żywą bolesnością dotykową, zaburzenia czucia opuszki palca II prawej ręki, wzmożona potliwość dłoni i palców, znacznie upośledzona sprawność całej ręki na skutek nerwiaka nerwu pośrodkowego i zmian naczynioruchowych, niemożność wykonywania prac fizycznych. Powódkę czeka dalsze leczenie operacyjne i rehabilitacja. Przed wypadkiem powódka prowadziła magiel. Na skutek wypadku, któremu uległa musiała zaprzestać prowadzenia tej działalności. Do lutego 1999 r. powódka pobierała zasiłek chorobowy i w tym czasie utraciła wynagrodzenie w łącznej wysokości 1935 zł. W związku z doznany urazem poniosła koszty leczenia w wysokości 3982 zł. Powódka utraciła zdolność do pracy zarobkowej. Pozostaje na utrzymaniu męża, który otrzymuje rentę w wysokości 418 zł oraz zasiłek pielęgnacyjny i rodzinny w wysokości 200 zł. Termin przydatności do spożycia oranżady, którą powódka kupiła w sklepie pozwanej upłynął w dniu 3 czerwca 1997 r. W jednej z butelek zakupionych przez powódkę, poddanej badaniom w dniu 9 czerwca 1997 r. stwierdzono sześciokrotnie wyższą, od normy zawartość drożdży, która nie mogła powstać w ciągu dwóch dni od jej kupna. Drożdże powodują wytwarzanie się większej ilości gazu, co mogło być przyczyną

wybuchu butelki. Pozwana A. G. sprzedała powódce produkt przeterminowany, który został wyprodukowany i dostarczony do jej sklepu przez W. K. Pozwany przestrzegał zasad obowiązujących przy produkcji i przechowywaniu napojów. Jest w dużym stopniu prawdopodobne, że dostarczył on do sklepu pozwanej napój z zawartością drożdży znacznie przekraczającą normę.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy przyjął, że pozwani ponoszą odpowiedzialność za skutki wypadku, któremu uległa powódka. Podstawą odpowiedzialności pozwanej był art. 415 k.c. Dopuszcila się ona niedbalstwa przy sprzedaży produktu, który był przeterminowany. Pozwany jako producent oranżady, która okazała się produktem niebezpiecznym, odpowiadał zaś na podstawie art. 449 § 1 k.c. Solidarna odpowiedzialność tych pozwanych za szkodę wynika z treści art. 441 § 1 k.c. Brak było natomiast podstaw do przypisania odpowiedzialności Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń, bowiem nikt z pozwanych nie posiadał obowiązującej w chwili zdarzenia wyrządzającego szkodę umowy ubezpieczenia swojej odpowiedzialności cywilnej.

Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu apelacji pozwanych A. G. i W. K. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo wobec nich oddalił. W ocenie Sądu drugiej instancji ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego wyroku można uznać za prawidłowe jedynie w zakresie przebiegu zdarzenia w sklepie pozwanej A. G. w dniu 5 czerwca 1997 r., rodzaju obrażeń, których doznała powódka, przebiegu jej leczenia, aktualnego stanu zdrowia powódki, osoby producenta oranżady, wyniku badań pozostałych zakupionych przez powódkę butelek oranżady oraz wyniku postępowania prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w sprawie wypadku, któremu uległa powódka. W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie można było ustalić, czy butelka która wybuchła była również przeterminowana. Nieznane są także właściwości i skład napoju w tej butelce. Brak było także dowodu na to, że niewycofanie oranżady przez pozwaną było powodem wybuchu butelki zakupionej przez powódkę. Z kolei wyniki kontroli przeprowadzonej w wytwórni pozwanego w dniu 13 maja 1997 r. wskazują, że produkowana oranżada odpowiadała normie, co oznacza, że pozwanemu nie można przypisać „permanentnych zaniedbań w produkcji”. Spośród przesłanek koniecznych do spełnienia, przy odpowiedzialności

deliktowej opartej o treść art. 415 k.c., powódka wykazała jedynie wystąpienie szkody. Brak było zatem podstaw do przyjęcia, że pozwani odpowiadają za szkodę, której powódka doznała na skutek wybuchu butelki z oranżadą.

Skarga kasacyjna powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego została oparta o obie podstawy określone w art. 398³ § 1 k.p.c. W ramach podstawy naruszenia prawa materialnego skarżąca zarzuciła obrazę art. 415 k.c. i art. 6 k.c. poprzez ich błędną wykładnię. W ramach zaś podstawy naruszenia przepisów postępowania mającego istotny wpływ na wynik sprawy zarzuciła obrazę art. 233 § 1 k.p.c. i art. 318 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. W oparciu o te zarzuty wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zawarte w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia przepisów postępowania były związane z twierdzeniem skarżącej, że Sąd drugiej instancji dokonał wadliwej oceny materiału dowodowego i poczynił błędne ustalenia dotyczące okoliczności wybuch butelki z oranżadą w sklepie prowadzonym przez pozwaną A. G. Nie mogły one uzasadniać uwzględnienia skargi kasacyjnej wobec brzmienia art. 398³ § 3 k.p.c., który to przepis stanowi, że podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Skarżąca zarzuciła jednak również naruszenie art. 6 k.c. w wyniku przyjęcia przez Sąd, że powódka nie udowodniła przesłanek odpowiedzialności pozwanych. Treść tego zarzutu należy wiązać ze stwierdzeniem zawartym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że powódka „ zgodnie z regułą z art. 6 k.c. udowodniła tylko wystąpienie szkody”. Jednocześnie w uzasadnieniu skargi kasacyjnej powódka wskazała na trudności w przeprowadzeniu dowodów, które w sposób precyzyjny pozwoliłyby udowodnić podstawę faktyczną jej roszczenia i powołała się na możliwość stosowania w tego rodzaju sytuacji domniemań faktycznych, z uwagi na treść art. 231 k.p.c. i zakwestionowała ocenę, że wykazany został jedynie fakt zaistnienia szkody. Należało zatem przyjąć, że skarżąca w ramach sformułowanych przez nią zarzutów kwestionowała nie tylko ustalenia faktyczne i sposób oceny materiału dowodowego przez Sąd drugiej instancji, co w ramach skargi kasacyjnej jest niedopuszczalne,

ale również zupełne pominięcie przez Sąd treści art. 231 k.p.c. i odrzucenie możliwości dokonania ustaleń w inny sposób, niż tylko poprzez przeprowadzenie dowodów bezpośrednio na zaistnienie okoliczności podlegających ustaleniu. Nie jest to zaś tożsame z zarzutem naruszenia reguł oceny konkretnie przeprowadzonych dowodów (art. 233 k.p.c.) i jest dopuszczalne w ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania. Tak rozumiany zarzut był zaś uzasadniony, bowiem Sąd drugiej instancji nie wyjaśnił z jakich powodów ustalone fakty dotyczące wybuchu butelki z oranżadą, takie np. jak przeterminowanie pozostałych napojów, czy ewidentne stwierdzenie przekroczenia normy zawartości drożdży w jednej z butelek poddanych badaniu, uznał za niewystarczające dla ustalenia, że dotyczyło to również butelki, która wybuchła i okaleczyła powódkę. Tego rodzaju uchybienie wykluczało równocześnie możliwość prawidłowego zastosowania prawa materialnego, gdyż jest to możliwe jedynie przy odniesieniu przepisów prawa materialnego do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. W tym sensie usprawiedliwiony był zatem także zarzut naruszenia prawa materialnego. Niezrozumiałym jest przy tym stwierdzenie, że powódka z przesłanek koniecznych dla ustalenia odpowiedzialności pozwanych wykazała jedynie wystąpienie szkody. Ustalenia, których dokonał Sąd wskazują bowiem również na zdarzenie, które stanowiło źródło szkody (wybuch butelki) oraz istnienie związku przyczynowego między tym zdarzeniem, a szkodą, której doznała powódka. Nie została natomiast ustalona przyczyna wybuchu butelki.

Zarzut naruszenia art. 415 k.c. był usprawiedliwiony także z uwagi na przyjęte przez Sąd drugiej instancji rozumienie winy jako przesłanki odpowiedzialności. Dla jej prawidłowej oceny istotne znaczenie miał fakt, czy napój zakupiony przez powódkę może być uznany za produkt niebezpieczny wprowadzony do obrotu. Oceny w tym zakresie Sąd również nie przeprowadził, ograniczając się do analizy pojęcia winy umyślnej i nieumyślnej oraz możliwości odniesienia tych pojęć do zachowania pozwanych, które zostało ustalone. Tymczasem w literaturze i orzecznictwie kwestia ta była rozważana na innej płaszczyźnie, mimo przyjmowania jako podstawy odpowiedzialności za produkt niebezpieczny art. 415 k.c., który statuuje ją na zasadzie winy. Zarysowała się wyraźnie tendencja do obiektywizacji kryterium winy przy odpowiedzialności za

szkodę spowodowaną przez produkt niebezpieczny oraz wykładni art. 415 k.c. przy uwzględnieniu zasady ochrony konsumenta. W literaturze przyjmowano, że dla wykazania winy na tle odpowiedzialności deliktowej za produkt niebezpieczny wystarczające jest wykazanie przez poszkodowanego zaniedbań typu organizacyjnego u przedsiębiorcy (producenta). Z kolei z uwagi na fakt, że sposób organizacji przedsiębiorstwa (procesu technologicznego, sposobu kontroli jakości, czy magazynowania i transportu wyrobów) nie jest znany poszkodowanemu przyjmowano, że należy dopuścić skuteczność dowodu *prima facie* w odniesieniu do wnioskowania co do istnienia winy organizacyjnej, w oparciu o stwierdzony rodzaj szkodliwości wyrobu. Na przykład istnienie ciał obcych w produkcie spożywcym może przesądzać o wadliwości w technologii i nadzorze produkcji. Także w orzecznictwie widoczne było odejście od klasycznego ujęcia winy (ujemnej oceny psychicznej strony działania sprawcy szkody) przy odpowiedzialności za produkt niebezpieczny i ujmowanie jej w sposób zobiektywizowany, z wyeksponowaniem bezprawności zachowania jako przesłanki odpowiedzialności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 1981 r., IV CR 433/81 i Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 21 lutego 2002 r., OSP 2004/3/39). Jest ono widoczne szczególnie wyraźnie w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1112/00 i wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 1981 r., I CR 219/81, OSNC 1982/2-3/37 gdzie stwierdzono, że wprowadzenie do obrotu niebezpiecznego towaru powodującego szkodę stanowi czyn niedozwolony.

Mając powyższe na uwadze należało uznać skargę kasacyjną za uzasadnioną, choć nie wszystkie zawarte w niej zarzuty były usprawiedliwione. Dlatego też zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.